



Organ Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Wydawca. Śląski Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu.”

Pod redakcją Alojzego Macha

Redaktor przyjmuje w środy, piątki i soboty od godziny 3 do 6 popołudniu. — Rękopisów nie zwraca się.
Przedruki artykułów dozwolone z podaniem źródła

Dwutygodnik

Pismo do nabycia we wszystkich kioskach. Wychodzi 2 razy w miesiącu: pierwszego i piętnastego.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 26.
Konto P. K. O. Nr 305 910

Prenumerata miesięczna gr. 40, kwartalna zł. 1.20, roczna zł. 4.80
Konto P. K. O. Nr. 305 910

Sromotna przegrana p. Salo Menczla

Ilustrowane sprawozdanie sądowe.

W Nr. 24 „Do Czynu” z dnia 1 stycznia zamieściliśmy artykuł na temat skargi p. Salo Menczla z Katowic. W artykule tym znalazło się następujące twierdzenie: „Ponieważ Sąd nigdy nie bierze pod uwagę zdenerwowania oskarżyciela, natomiast wyrokuje na podstawie zeznań świadków i faktów, p. Salo Menczel nie ma nawet iskierki nadziei, by proces z p. Machem wygrać mu się udało.” Proroctwo to już się spełniło. Istotnie p. Salo jest po przegranej procesie, który jego dywanowo-chodnikowo-firanowemu handlowi sławy nie przysporzy. Ostateczna rozprawa odbyła się pod przewodnictwem p. dyrektora Zdankiewicza w Sądzie Okręgowym w Katowicach dnia 22 stycznia rb. Tym razem w zastępstwie p. Salo Menczla nie wystąpił p. adwokat Neumann. P. Salo wyprowadził w stronę p. Macha jedną z najpotężniejszych armat katowickich, p. mecenasa Aleksandra Zbiśławskiego, którego pociski obrończe zazwyczaj śmiertelnie godzą w przeciwnika. Zjawienie się na sali sądowej p. adwokata Zbiśławskiego jako rzecznika interesów p. Salo dowodziło, do jakiego stopnia p. Menczlowi zależało na wygraniu procesu.

Taką armatę za torbę siewki Salo Menczel nie dostał — z uśmiechem zrobił uwagę jeden ze sprawozdawców sądowych, gdy ujrzał, jako rzecznika interesów Menczla, mecenas Zbiśławskiego — Jego półgodzinna obrona przedstawia w walce dywanowej wartość, szacując ją bardzo skromnie, wielkich rozmiarów perskiego dywana. No ale p. Salo na to jeszcze może sobie pozwolić...

P. mecenas Zbiśławski przywiódł ze sobą świadka Emila Wójcika, dawnej zatrudnionego u Menczla, a obecnie — jak oświadczył — asystenta biurowego Śląskich Cynkowni. Z zeznań Wójcika p. adwokat Zbiśławski planował sobie zbudować pocisk trujący i rozbić nim na śmierć wszystkie dowody prawdy ze strony p. Macha. Ponieważ p. Dr. Borth z Król. Huty (Wolności 60) miał bardzo ciężki proces na innej sali, p. Mach został skazany na przeprowadzenie dowodu prawdy własnymi siłami. Mając za przeciwnika takiego mistrza palestry katowickiej, za jakiego powszechnie jest uznany p. mecenas Zbiśławski, nie należało to do zadań łatwych. Ale próbować każdemu wolno.

Ze strony p. Macha stanęli następujący świadkowie: 1. Ks. proboszcz Ścigała z Bogucic, 2. p. Warczyński, właściciel firmy „Merkur”, 3. p. Jenczmionka z Katowic, kierownik oddziału dywanowego firmy „Merkur” i inni. Świadczenie ze strony p. Macha zeznawali pod przysięgą. Ks. prob. Ścigała zeznał, że przed 2 lata zjawiał się na probostwie w Bogucicach wystannik Salo Menczla, który oświadczył, że urzędnicy celni będą przeprowadzali rewizję po domach prywatnych i konfiskować mają wszystkie dywany, firany i t. d.,



*Żebyś Menczlu siedział c'cho,
Nie poszłoby ci tak lichu,
Dziś wołają na wsze strony,
Co pan Salo nie ochrzczony.
Prawda wyjdzie jak oliwa.
Bo nikt Sądu nie „wykiwa.”*

o ile nie zostały zakupione w firmie Salo Menczel w Katowicach. Ks. proboszcz Ścigała na takie głupie gadanie wcale nie myślał zwracać uwagi, natomiast zapytał przybysza, czy firma Menczla jest chrześcijańska. Na to pytanie otrzymał odpowiedź twierdzącą i na skutek tego zakupił firany u Menczla, a później uskutečnił wiele innych zakupów. Dopiero w czerwcu 1929 gdy p. Mach przybył z przemówieniem na wiec do Bogucic, ks. proboszcz Ścigała dowiedział się, że Menczlowi jest na imię Salo i p. Salo jest żydem.

Ks. proboszcz Ścigała nie mógł sobie darować, że nieświadomie omijał firmy chrześcijańskie, popieranie których jest obowiązkiem każdego dobrego katolika. Strasznie rewizjami i urzędnikami celnymi ks. proboszcz Ścigała nazwał skandalem.

P. Jenczmionka zeznał, że ks. proboszcz Drozdek z Jędrzyska odwiedził firmę „Merkur” z zamiarem nabycia chodników kokosowych. Ks. proboszcz Drozdek oświadczył przytem, że przychodzi wprost od Menczla, bo po jego uszach domyślił się, że Menczel nie może być katolikiem, a dostawcą chodników do kościoła katolickiego może być tylko firma chrześcijańska. Wyrzcił przytem zdziwienie, w jaki sposób Menczel mógł dostarczać chodniki kokosowe do kościoła w Chorzowie, o czym się dowiedział u Menczla. Wówczas w „Merkurze” księgami handlowymi przekonano ks. proboszcza Drozdka, że kościół w Chorzowie zakupił chodniki kokosowe za sumę 10 000 zł. nie u Menczla, ale w katolickim „Merkurze”.

Świadek Widera z Rudy potwierdził zeznanie poprzedniego świadka, przytem dodał, że długo nie wiedział, że firma Menczel jest firmą żydowską i bardzo dobrze się stało, że to zostało publicznie wyjaśnione, bo wielu jest takich, którzy pragną popierać wyłącznie firmy chrześcijańskie, ale nieświadomie przestępują prógi firm żydowskich.

Świadek Warczyński zeznał, że donoszono mu, iż Menczel rozsiewa plotki jakoby chodniki kokosowe, dostarczone do kościoła w Chorzowie przez firmę „Merkur”, pochodziły jednak od Menczla, bo Menczel je do „Merкура” dostarczał.

Wkońcu p. dyrektor Zdankiewicz wezwał głównego i jedyne go świadka oskarżenia, Emila Wójcika, obecnie rzekomo asystenta biurowego Śląskich Cynkowni. No i okazało się, że Wójcik w czasie całego biegu przewodu sądowego znajdował się na sali, przysłuchując się uważnie zeznaniom świadków ze strony p. Macha. P. dyrektor Zdankiewicz podkreślił, że polecił wszystkim świadkom wydalic się ze sali i Wójcik przesłuchiwany nie będzie. Jeden z obecnych na galerji — do żywego oburzony postępowaniem Wójcika, co podkreślił tonem głosu — podał do wiadomości p. przewodniczącego, że Wójcik ze sali wydalic się wraz ze świadkami p. Macha, ale po chwili wcisnął się gwałtem na galerję. Czy Wójcik zrobił to z własnej inicjatywy? Tego stwierdzić się nie dało. P. mecenas Zbiśławski widząc, do jakiego stopnia jego pozycja została zagrożona przez decyzję p. przewodniczącego, pozbywającą go jedyne go świadka, w długich wywodach począł przekonywać Sąd, że w obecności Wójcika w czasie zeznań świadków



Ks. proboszcz Ścigała z Bogucic, główny świadek ze strony p. Macha w procesie z Menczlem, czcigodny protektor akcji samoobronnej na Śląsku.

p. Macha nie powinno się robić żadnej kwestji i pragnie, by świadek był przesłuchany. Sąd udał się na naradę i wyniósł uchwałę, że świadek Wójcik będzie przesłuchany, ale przysięgi Sąd od niego nie odbierze.

Świadek Wójcik usiłował przekonać Sąd, że, będąc zatrudniony u Menczla, nigdy nie występował w charakterze agenta, a ponieważ p. dyrektor Zdankiewicz — po stwierdzeniu, że Wójcik przybył jednak na probostwo w Bogucicach — zapytał go, czy może występował wtedy w charakterze chłopca do posyłek, kwestja agentów Menczla więcej Wójcika nie absorbowwała. Ponieważ Wójcik źle włada językiem polskim i, mówiąc o proboszczach i biskupach, używa zwrotów — pan proboszcz, pan biskup — p. dyrektor Zdankiewicz pouczył go, jak się po polsku wyrażać należy. Tęgo rodzaju pouczenia ze strony p. przewodniczącego stały się powodem hymnów pochwalnych pod adresem sądownictwa polskiego na Śląsku ze strony ks. proboszcza Ścigały w drodze ze Sądu do domu, bo ks. proboszcz Ścigała dopiero po raz pierwszy miał sposobność znaleźć się na sali sądowej za czasów polskich.

Na tem przewód sądowy został zamknięty i p. mecenas Zbiśławski, opierając się o zeznania Wójcika, począł ciskać w p. Macha pociskami, nabitemi piaskiem i... chłodną parą. Z zeznań Wójcika śmiercionośnego naboju zbudować się nie dało. Ponieważ p. Mach przekonał w swem przemówieniu Sąd, że walka z Menczlem nie jest dyktowana względami konkurencyjnymi, co w końcu przyznał sam rzecznik interesów Salo Menczla, p. Mach nic więcej nie miał do odparcia. Sąd udał się na naradę i wyniósł wyrok uwalniający p. Macha od winy i kary, oraz uchylający konfiskatę Nr. 13 „Do Czynu”, zarządzoną na wniosek p. Salo Menczla.

Radość p. Salo trwała bardzo krótko. Przyjemność skonfiskowania Nr. 13 „Do Czynu” będzie go drogo kosztowała, bo p. Mach wnosi teraz do Sądu pretensję o odszkodowanie w wysokości 3000 zł. Dekret prasowy nie odmawia przyjemności konfiskowania pisma oskarżycielowi prywatnemu, ale, z chwilą uchylenia zajęcia i uwolnienia oskarżonego od winy i kary, nie odmawia również oskarżonemu przyjemności wyprocesowania odszkodowania. Psiakość! P. Salo zapłaci nam 3000 zł... To ci będzie uciecha!?! Te 3000 zł. to już tak, jakbyśmy je mieli na koncie P. K. O. Należy podkreślić z uciechą, że był to 15 z rzędu wygrany proces p. Macha, jako redaktora „Do Czynu”. „Do Czynu” nie ma dotychczas ani jednego procesu przegranego! Kto się może pochwalić takim sukcesem? Stąd czytelnicy „Do Czynu” mają pełne zaufanie do prawdziwości faktów, podawanych na naszych łamach.

Z procesu z Menczlem można wyciągnąć wniosek następujący: Jeżeli firmy żydowskie pragną uchodzić za firmy chrześcijańskie, jest to najlepszym dowodem, że ludność chrześcijańska zwraca obecnie uwagę, aby w żydowskich składach zakupów nie uskutecznić. Należy to ludności chrześcijańskiej ułatwić przez masowe zamieszczanie swoich firm w naszym skorowidzu.



Alojzy Mach, redaktor „Do Czynu”, który w jednym roku miał 15 procesów z żydami i wszystkie wygrał, bo nikt Sądu nie wykiwa.

Akcja wiecowa w pełnym biegu.

Dnia 23 stycznia o godz. 7 wiecz. na sali p. Geislerowej w Bytkowie odbyło się wielkie zgromadzenie z inicjatywy Śl. Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”, na którym na temat: „Niebezpieczeństwo żydowskie a przyszłość nasza” przemawiał p. Mach. Zebrani w liczbie około 400 osób z ulgą przyjmują wiadomość, że do dnia dzisiejszego Woj. Sąd Administracyjny ogranicza do minimum wydawanie patentów wędrownych żydowskim najeźdźcom, ale jednocześnie wyrażają obawę, czy w najbliższym czasie Ziemię Śląską znów nie zaleje powódź żydowskich domokraców, jak to było w roku ubiegłym.

W niedzielę, dnia 26 stycznia, odbyła się w Piekarach uroczystość zaślubin Matki Boskiej, która sprowadziła liczne rzesze pielgrzymów. W tymże dniu o godz. 6 wiecz. na sali p. Knopa z inicjatywą miejscowego duchowieństwa oraz przy gorącym poparciu ze strony Przewielebnego Ks. Prałata Puchera odbyło się wielkie zgromadzenie specjalnie zwołane celem zapoznania ogółu z rozmiarami niebezpieczeństwa żydowskiego, jakie rozwinęło się na Śląsku. Interesujące referaty wygłosili: Ojciec Karol, Franciszkanin z klasztoru w Panewniku, oraz p. Mach z Katowic. Ojciec Karol mówił o tem, jaką zarazą dla życia moralnego ludności chrześcijańskiej okazała się żydostwo na terenach b. Kongresówki i Małopolski, p. Mach zaś mówił o kwestji żydowskiej na Śląsku w ogólności, o tem, co nam dotychczas żydostwo wydarło, w co się wżarło, jakie spustoszenia w handlu i rzemiośle dokonało, oraz do jakich rozmiarów dochodzi bezczelność żydowska na Śląsku. Sam sąsiad p. Macha, będziner Helberg, daje tyle przykładów bezczelności żydowskiej, że nie można by tego materiału wyczerpać w 2-godzinny referacie, gdyby tylko mówić o bezczelności Helberga, skórnika z ul. Marszałka Piłsudskiego 32 w Katowicach.

Wśród gromkich okrzyków oburzenia, jednogłośnie uchwalono rezolucję treści następującej: „Zebrani pojąc tego nie mogą, że do szkół polskich na Śląsku dopuszcza się nauczycieli żydów. Zebrani nie mają słów dla wyrażenia swego obu-

żenia, że w miejskim gimnazjum żeńskim w Król. Hucie uczy żyd galicyjski, Bander, który na lekcjach geografji wobec dziewcząt katolickich ośmiela się plugawić Kościół Katolicki i znieważać najświętsze uczucia religijne dziewcząt katolickich. Zebrani apelują do Kurji Biskupiej, oraz Ks. Biskupa Lisieckiego, by poczyniono starania, aby żyda Bandera bezzwłocznie usunięto ze szkoły polskiej. Zebrani zapewniają Władze, iż ludność śląska ma pełne zaufanie do szkoły polskiej, ale fakt przyjmowania żydów do szkół polskich w charakterze nauczycieli i wychowawców, zaufanie to do szkoły polskiej może poderwać wśród szerokich mas ludu śląskiego.”

Protesty w sprawie Bandera ustać nie mogą. Dobrze się stało, że pierwszy publiczny protest wyszedł ze strony ludności katolickiej Piekar, która — znajdując się najbliżej skrzydeł opiekuńczych Panienci Piekarskiej — silniej, niż inni, reaguje na obrazę uczuć religijnych. Niedawno ludność katolicka miasta Pińska — oburzona do żywego — zaprotestowała ostro wobec Kuratorjum Poleskiego w Brześciu n. Bugiem przeciwko przyjmowaniu do szkół polskich nauczycielek żydówek. No i żydówki natychmiast ze szkół polskich przenoszono. Należałoby przypuszczać, że Władze Szkolne na Śląsku powinny silniej reagować na masowe protesty ze strony katolickiego ludu polskiego na Śląsku. Kwestja Bandera dopóty będzie otwartą, dopóki ten żyd szkoły polskiej na Śląsku nie opuści.

Ponieważ afisze mamy masowo wydrukowane, prosimy zamawiać sale i zgłaszać się po afisze. P. Mach — choćby codziennie — jest gotów do wyjazdu ze swoim referatem na temat niebezpieczeństwa żydowskiego, który ostatnio w Piekarach entuzjazm wywołał na sali.

Nie kupujcie u żydów



Pan Zbiśławski mimo trudu Nie oskrobał Menczla z brudu.

Działalność Ojca Karola

Ojciec Karol, obecnie Franciszkanin w Panewniku, a dawniej przebywający w klasztorze w Rybniku, był pierwszym księdzem na Śląsku, który publicznie wystąpił na naszym wiecu i gromko zawołał, że Śląska zażydźć nam nie wolno ze względów tak narodowych, jak religijnych i gospodarczych. Stało się to w grudniu 1928 roku. Od tego czasu Ojciec Karol patronuje naszej akcji, dzielimy się z nim naszymi troskami, podtrzymuje nas na duchu. Sam zaś działa we wszystkich zakątkach Śląska, nie omija żadnej sposobności, aby lud śląski oświecać i ostrzegać przed niebezpieczeństwem żydowskim. Niedawno w Wielkiej Dąbrówce narobił gospodarzom wiele wstydu, bo — odwiedzając domy katolickie z okazji kolendy — omijał tych gospodarzy, którzy do domów swoich żydów wpuścili. Przy tej sposobności w każdym domu zapytuje się, gdzie gospodynie zakupy uskuteczniają i t. d. Sprawdza również nabyte w szkole wiadomości wśród dziatwy. W Wielkiej Dąbrówce w pewnym domu zapytał np. 12 letniego synka, jak się nazywa stolica Śląska. Chłopak nie wiedział. Ojciec Karol próbuje mu pomagać.

— No dokąd mama jeździ na większe zakupy? — pyta Ojciec Karol.

Chłopak poszedł wtedy po rozum do głowy i krzyczy: „Stolicą Śląska jest Będzin, bo mama jeździ tam na zakupy”.

Ks. prałat Kapica w Tychach także nie poskąpił goryczy tym gospodarzom w swojej parafji, którzy żydów pod dachy swoje wpuścili. Odwiedzając parafjan ominął dom Wróbla, bo ulokował się u niego z konfekcją męską będziner nazwiskiem Złotnik. Jedyny żyd w Tychach. Miejmy nadzieję, że Wróbel żyda wyrzuci i nie dopuści do tego, by w przyszłym roku dom jego księża omijali.

Związek Akademików a żydostwo.

Dnia 3 stycznia w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach pod przewodnictwem p. adwokata Mildnera odbyło się walne roczne zebranie Centralnego Związku Akademików Górnośląskich. I na tem zgromadzeniu kwestji żydowskiej nie pominięto. Referat na temat niebezpieczeństwa żydowskiego wygłosił p. Jerzy Brzóska, poczem uchwalono rezolucję, wzywającą inteligencję, kupiectwo, rzemiosło i całe społeczeństwo chrześcijańskie do jak najenergiczniejszego przeciwstawienia się najazdowi żydowskiemu na Ziemię Śląską. Rezolucję uchwalono jednogłośnie wśród gromkich, okrzyków: Precz z żydostwem ze Śląska!

260 żydów — 60.000 katolików.

W grudniu r. u. toczyły się w Warszawie rokowania emigracyjne między Polską i Francją. Na zakończenie tych rokowań podpisano umowę, na mocy której w roku bieżącym ma wyjechać z Polski 60.000 robotników.

Dnia 12 stycznia wyjechał specjalny pociąg ze Lwowa, którym przez Rumunję wyjechało do Palestyny 70 żydów z Małopolski, a 190 z Kongresówki i Wołynia. Jak donosi prasa żydowska, w roku 1930 więcej transportów żydowskich do Palestyny nie będzie. Mając na uwadze stosunek liczby ludności polskiej do żydowskiej, jeżeli 60.000 Polaków ma w roku 1930 opuścić granice swego kraju, żydów powinno się wynieść z Polski co najmniej 10.000. Tymczasem liczba żydów przeznaczonych na wywóz dochodzi zaledwie do 260!?!

Przy tej sposobności warto nadmienić, że niedawno przez Katowice przejeżdżał pociąg z emigrantami do Francji, którzy mieli punkt zborny w Mysłowicach. Gdy jeden z podróżnych, oczekujący na pociąg warszawski, zapytał dyżurującego urzędnika, kto wyjeżdża z kraju, urzędnik bez uśmiechu oświadczył, że żydzi. Tymczasem w tym transporcie nie było ani jednego żyda, opuszczali kraj sami robotnicy Polacy.

Brak jadłodajni chrześcijańskiej w Katowicach.

Egzystencja w dzisiejszych czasach jest trudna. Ale ludzie pomóc sobie nie potrafią. Brak w Katowicach np. jadłodajni chrześcijańskiej, do którejby żyd nie miał dostępu, któraby żydów wykluczyła. A w Katowicach mamy dziesiątki nauczycieli, urzędników i t. d., którzy zmuszeni są stołować się poza domem, a dzięki naszej akcji i rozbudzonemu poczuciu samoobronnemu z żydami w lokalach publicznych stykać się nie chcą, mają obrzydliwość do talerzy, łyżek, noży i widelców, które przed chwilą były w użyciu żyda. A o jadłodajni czysto chrześcijańskiej nikt jeszcze w Katowicach nie pomyślał. Mamy wdowy, mężatki — żyjące w trudnych warunkach i rozporządzające większym mieszkaniem — a o tem jeszcze nie pomyślały, że mając np. 20 czy 60 stołowników, uczęszczających regularnie na obiady, nietylko mogłyby liczną rodzinę wyżywić, ale coś zaoszczędzić, pomóc sobie i rodzinie.

Do jakiego stopnia wśród sfer urzędniczych panuje niechęć do żydów, przykładem tego jadłodajni Żytek w Domu Związkowym przy kościele N. M. Panny w Katowicach. Przed kilku miesiącami pokazały się tam żydy. Wkrótce potem około 25 osób podpisało protest w kijaże zażalenie, apelując do protektora jadłodajni, by żydom obiadów nie wydawano, bo przy ul. Mielęckiego, Poprzecznej i Mickiewicza są specjalne jadłodajnie żydowskie, w których chrześcijanie żydom apetytu swym widokiem nie psują, domagano się przytem, aby na drzwiach wejściowych wywieszono tablicę z napisem: „Żydom wstęp wzbroniony —

Jadłodajnia chrześcijańska”. Nie była to zbyt wielka ofiara, bo ogółem żydów zaobserwowano 4, a liczba stołowników chrześcijańskich sięgała wówczas około 80 osób. Protest 25 osób został — niestety — zignorowany, a gdy podpisów przybywało i żydy w swej bezczelności poczęły biegać z książką po sali i hałasować — Co to żydom tu przychodzić nie wolno? Dlaczego nie, poco nie? — Książka nagle znikła, żydzi pozostali, a liczba chrześcijańskich stołowników z każdym dniem malała.

Wobec tego, że ci, którzy nie chcą obiadować razem z żydami, apelują do nas, by Związek „Do Czynu” znalazł sposób na powołanie do życia w śródmieściu Katowic jadłodajni czysto chrześcijańskiej, my projekt mamy gotowy: Panie, posiadające większe mieszkanie, niech j zgłaszają się do Redakcji „Do Czynu”, celem omówienia tej sprawy. Nad kuchnią obejmie protektorat Zarząd Główny Związku „Do Czynu” w tym celu, aby żydom nie miało do niej dostępu. My zaś dostarczymy na początek około 25 stołowników i jadłodajnię, bezpłatnie reklamować będziemy na łamach „Do Czynu”. Egzystencję może mieć zapewnioną liczna rodzina. Wdowy, obciążone liczną rodziną, mają pierwszeństwo. Kto nie chce przebywać wspólnie z żydami, tego do tego zmuszać nie wolno! 60 chrześcijan przez 4 żydów śmierdzących steroryzować się nie pozwoli. Na głupi babski upór łatwo znaleźć lekarstwo!! Powołajmy do życia jadłodajnię czysto chrześcijańską.

Imienny spis przedsiębiorstw żydowskich w Król. Hucie.

Odezwa do ludności polskiej m. Król. Huty, zamieszczona w poprzednim numerze „Do Czynu”, okazała się bombą, która zdołała — wprawdzie nie na kawałki — rozerwać błogą drzemkę, apatię, wśród ludności chrześcijańskiej Król. Huty. Trzeba było podać imienny spis 235 przedsiębiorstw żydowskich, jakie powstały w Król. Hucie w ostatnich dwóch latach, aby cel — choć w części — osiągnąć. Spis ten jeszcze będzie uzupełniony, bo — jak przewidywaliśmy — nie jest kompletny. Liczba przedsiębiorstw żydowskich, jakie powstały w Król. Hucie w ostatnich dwóch latach, przekracza 235!?! Mówią, że — po ujawnieniu przedsiębiorstw ukrytych w mieszkaniach prywatnych — dojedziemy do 400. Tymczasem zamieszczamy dalszy ciąg według ulic.

Ul. Gimnazjalna — 17 przedsiębiorstw żydowskich.

169) Werker Herman, Nr. 23, towary krótkie, 170) Kaczala Hercyk, Nr. 28, warsztat krawiecki, 171) Szajntal Wolf, Nr. 28, kolonjalny, 172) Żmigrod „Zygmunt”, Nr. 27, handel koni, 173) Czap Maks, Nr. 29, warsztat szewski, 174) Majtler Abraham, Nr. 33, kapelusze, 175) Izak Emanuel, Nr. 34, bławaty, 176) Friedmann Pinkus, Nr. 42, manufaktura, 177) Weisbrot, Nr. 17, restauracja, 178) Krumholz Bencjon, Nr. 21, skład żelaza i przyborów kuchennych, 179) Keins Izidor, Nr. 5, skład dywanów, 180) Nachman „Helena”, Nr. 5, dyktystka, 181) Sandel Dawid, Nr. 5, składnica sukna, 182) Beldengrün „Ignacy”, Nr. 1, licytator, 183) Lipiner „Edmund”, Nr. 2, skład papieru, 184) Keins Maks, Nr. 4, skład żelaza, 185) Futerhandler Moryc, Nr. 8, warsztat krawiecki.

Ul. Hajducka — 10 przedsiębiorstw żydowskich.

186) Korn Józef, Nr. 6, bławaty, 187) Fuhrman Salomon, Nr. 18, obuwie, 188) Rubinowicz Hela, Nr. 18, kapelusze damskie, 189) Neumann Maks, Nr. 19, fryzjer, 190) Neumann Henryk, Nr. 19, warsztat szewski, 191) Adler Erna, Nr. 32, wyszynk i restauracja, 192) Friedmann Salo, Nr. 37, warsztat krawiecki, 193) Büge'eisen Jakób, Nr. 38, warsztat szewski, 194) Rosenzweig Moryc, Nr. 51, warsztat krawiecki, 195) Lustbader Salomon, Nr. 11, manufaktura.

Ul. Sobieskiego — 8 przedsiębiorstw żydowskich.

196) Kapelner Szymon, Nr. 1, lekarz, 197) Lichtblau Natan, Nr. 2, obuwie, 198) Lichtblau Sala, Nr. 4, obuwie, 199) Werthajzer Motel, Nr. 19, skład pierza, 200) Bittner Wolf, Nr. 17, warsztat szewski, 201) Englender Hirs, Nr. 12, skład win, 202) Kochane Róża, Nr. 12, tekstylny, 203) Gemeiner Frania, Nr. 24, towary krótkie.

Ul. Katowicka — 8 przedsiębiorstw żydowskich.

204) Rozenbaum Eljasz, Nr. 2, towary krótkie i tekstylne, 205) Wartski Józef, Nr. 6, trafika i manufaktura, 206) Sisman „Feliks”, Nr. 8a, skład szewski, 207) Hutrer Jakób, Nr. 14, rowery i instrumenty, 208) Schmelc Kurt, Nr. 3, hurtownia towarów kolonialnych, 209) Haler Herman, Nr. 13, kapelusze damskie, 210) Filnfort Abraham, Nr. 15, kapelusze, 211) Klapholz Leon, Nr. 36, drukarnia.

Ul. Kazimierza — 4 przedsiębiorstwa żydowskie.

212) Skornicki Szymon, Nr. 2, rzeźnictwo, 213) Horowicz Łaja, Nr. 2, skład szewski, 214) Weksberg Alfred, Nr. 6, rzeźnictwo, 215) Benclowicz Gala, Nr. 3, jadłodajnia rytualna.

Ul. Chrobrego — 4 przedsiębiorstwa żydowskie.

216) Funtowicz Majer, Nr. 10, warsztat krawiecki, 217) Spanauf Hela, Nr. 8, bławaty, 218) Klingbeil Lejzor, Nr. 20, skład tapicerski, 219) Posener Jonas, Nr. 13, bławaty.

Ul. Marszałka Pilsudskiego — 5 przedsiębiorstw żyd.

220) Guttman Fryc, Nr. 3, tekstylny, 221) Luf-tig Jakób, Nr. 3, towary krótkie, 222) Aschner Doro-ta, Nr. 4, trafika, 223) Kilszok „Zygmunt”, Nr. 4, fryzjer, 224) Kalman Feiler, Nr. 6, tekstylny.

Ul. Redena — 3 przedsiębiorstwa żydowskie.

225) Königsbuch Salomon, Nr. 5, handel starzyzną, 226) Hajman Salo, Nr. 4, pralnia chemiczna, 227) Moszkowicz Jakób, Nr. 1, warsztat szewski.

Ulica Pocztowa — 2 przedsiębiorstwa żydowskie.

228) Śląski Związek Kredytowy, Nr. 2, kantor wymiany i kolektura Państwowej Loterii Klasowej, 229) Neuman Otton, Nr. 2, towary krótkie.

Ulica Krzywa — 2 przedsiębiorstwa żydowskie.

230) Thaler „Maksymiljan”, Nr. 9, hurtowy handel naczyń żelaznych i kamiennych, 231) Horowicz Hugo, Nr. 7, fabryka kartonazy.

Ul. Sienkiewicza — 5 przedsiębiorstw żydowskich.

232) Tischler Lina, Nr. 16, pracownia kapeluszy, 233) Turm Michael, Nr. 4, obrońca prywatny, 234) Grinzeiger Markus, Nr. 1, skład konfekcji męskiej, 245) Heiman Salo, Nr. 1, pralnia chemiczna, 236) Feigenblatt Fiszal, Nr. 11, warsztat krawiecki, 236) Fritz Herlitz, lekarz, obermasoner.

Ul. Ks. Skargi — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

237) Reisiq Ruchla, Nr. 8, skład kolonjalny.

Rynek — 5 przedsiębiorstw żydowskich.

238) Koplowicz Izrael, Nr. 2, przybory krawieckie, 239) Rotblum Jakób, Nr. 5, zakład kuźmierski, 240) Bank Spółdzielczo - Kredytowy, Nr. 3, bank żydowski, 241) Friedmann Necha, Nr. 7, 242) Keins „Marcin”, Nr. 6, fabryka i skład mebli.

Ul. Mielęckiego — 5 przedsiębiorstw żydowskich.

243) Rotbart Moryc, Nr. 39, żywnościowy, 244) Jakóbowicz Jakób, Nr. 39, przedsiębiorstwo przewozowe, 245) Braun Bernard, Nr. 5, warsztat krawiecki, 246) Grossberg Dawid, Nr. 5, handel skóry, 247) Friedmann Bernard, Nr. 8, zakład jubilerski.

Ul. Św. Jacka — 5 przedsiębiorstw żydowskich.

248) Weiss Juliusz, Nr. 4, wyszynk i restauracja, 249) Hassenberg Bernard, Nr. 4, warsztat szewski, 250) Dutkiewicz Frania, Nr. 4, skład kolonjalny, 251) Sismann Aron, Nr. 5, warsztat szewski, 252) Feiner Jakób, Nr. 6, handel drożdży.

Ul. Dąbrowskiego — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

253) Katz Adolf, Nr. 36, skład spożywczy.

Ul. Ks. Bogdaina — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

254) Blikman Mendel, Nr. 16, warsztat szewski.

Ul. Konopnickiej — 2 przedsiębiorstwa żydowskie.

255) Tropauer Eljasz, Nr. 7, skład szewski, 256) Weiner Herman, Nr. 7, skład kolonjalny.

Ul. Piastowska — 2 przedsiębiorstwa żydowskie.

257) Norbert Jakób, Nr. 11, skład żywnościowy i nabiół, 258) Epszajn Ryka, Nr. 11, towary krótkie i mieszane.

Ul. Głowackiego — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

259) Hammer Maks, Nr. 3, fabryka odzieży dla chłopców.

Ul. Graniczna — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

260) Żłotnicki Altek, Nr. 6, warsztat szewski.

Ul. Styczyńskiego — 4 przedsiębiorstwa żydowskie.

261) Rott Mojżesz, Nr. 15, skład kolonjalny, 262) Chmielnik Józef, Nr. 29, kolonjalny, 263) Rab-

stein Berek, Nr. 20, warsztat szewski, 264) Olmer „Feliks”, Nr. 83, hurtownia towarów kolonialnych.

Ul. Kingi — 3 przedsiębiorstwa żydowskie.

265) Ringer Szymon, Nr. 10, skład kolonjalny, 266) Laks Fiszal, Nr. 10, hurtownia towarów kolonialnych, 267) Beigeleisen Natan, Nr. 5, warsztat szewski.

Ul. Łukaszczyka — 5 przedsiębiorstw żydowskich.

268) Globber Abram, Nr. 8, warsztat szewski, 269) Rozenstok Kopel, Nr. 5, warsztat szewski, 270) Sztrauch Lejzor, Nr. 13, warsztat szewski, 271) Grubner Manela, Nr. 24, towary łokciowe, 272) Lemall Icek, Nr. 26, kolonjalny.

Ul. Mickiewicza — 6 przedsiębiorstw żydowskich.

273) Gelbaut Frieda, Nr. 44, rzeźnictwo, 274) Grostkowski Maks, Nr. 47, warsztat krawiecki, 275) Lenczer Izak, Nr. 51, warsztat krawiecki, 276) Glazer Lemal, Nr. 51, skład żywnościowy, 277) Destelier Józef, Nr. 66, skład szewski, 278) Saper Majer, Nr. 14, hurtowny handel jaj.

Ul. Krzyżowa — 7 przedsiębiorstw żydowskich.

279) Teichner Saul, Nr. 3, skład żywnościowy, 280) Zweig Ruchla, Nr. 3, galanterja, 281) Openhajm Moryc, Nr. 8, prasownia kapeluszy, 282) Korn Nachoma, Nr. 10, skład żywnościowy i pasza, 283) Spluwak Dawid, Nr. 5, galanterja, 284) Neiser Berta, Nr. 14, skład kolonjalny, 285) Bracia Ehrenwort, Nr. 24, fabryka cukierków.

Ul. Ogrodowa — 2 przedsiębiorstwa żydowskie.

286) Gerszonowitz Glinda, Nr. 57, zakład krawiecki, 287) Posmentier Szymon, Nr. 35, zakład szewski.

Ul. Pudlerska — 4 przedsiębiorstwa żydowskie.

288) Kornfeld Izrael, Nr. 4, skład obuwia, 289) Grüngras Herszek, Nr. 8, warsztat krawiecki, 290) Słonem Selman, Nr. 9, galanterja, 291) Bracia Ehrenwort, Nr. 16, skład cukierków.

Ul. Grunwaldzka — 1 przedsiębiorstwo żydowskie

292) Krasiniecki Wolf, Nr. 14, towary kolonialne, łokciowe i galanterja,

Ul. Słowackiego — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

293) Zok Abram, Nr. 2, prasownia starych kapeluszy.

Ul. Ficka — 1 przedsiębiorstwo żydowskie

294) Kriser Leon, Nr. 10, skład starych metali.

Ul. Narozna — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

295) Tropauer Seidel, Nr. 10, skład szewski.

Ul. Wandy — 1 przedsiębiorstwo żydowskie.

296) Urmann Nachman, Nr. 55, warsztat krawiecki.

Żyd Hamburg

a małżonki urzędników państwowych.

Przed 2 laty do Tarnowskich Gór przybył będziner Hamburg, ubogi żyd, bo wózkem zwoził towar z Będzina. A skutecznie to tylko nocą. Nie wiemy dlaczego to robił pod osłoną ciemności nocnych. Będzie to wyłączną tajemnicą Hamburga. Nie bądźmy ciekawi. Tajemnicy pochodzenia tych towarów Hamburg nam nigdy nie zdradzi. No i Hamburg rozpoczął w Tarnowskich Górach handel artykułami spożywczymi i farbami. Powiadają, że Hamburg jest tani. Dawidek Perl z Kozich Główn także był tani, bo podatków nie płacił, hurtowników oczygnął na kilkadziesiąt tysięcy złotych, a żyrantów zmusił do wykupienia weksli. Może się okazać, że Hamburg nie ma mniej sprytu od Dawidka z Kozich Główn. Tymczasem Hamburg ma wielu wielbicieli i wielbiciel. Małżonki podoficerów powiadają, że nie mogłyby żyć bez tego będzinera, spółdzielnia 11 pułku także, a małżonki urzędników sądowych i kolejowych oczekują przed składem Hamburga wczesnym rankiem i spędzają go z łóżka. Należy się dziwić małżonkom kolejarzy. Kolejarze mają przeciw swojej spółdzielnię. A małżonki maszerują do żyda.

„Wydział prasowy” żydowskich domokrażców.

Jak wiadomo, żydowscy domokrażcy wyciągający setki milionów rocznie ze Śląska, posiadają swoje związki. Do jakiego stopnia banda ta jest zorganizowana, dowodzi fakt, że posiadają własny „wydział prasowy” z dobrze płatnym referentem. Referentem tym jest żyd Poper, przez tarnowskich Poperów spokrewniony z pewnym dygnitarzem na Śląsku. Zadaniem tego „wydzi łu prasowego” jest przedewszystkiem pilnowanie prasy, by nie znalazły się w niej artykuły i rewelacje, kompromitujące bandę domokrażców żydowskich, a jeśli się ukażą, zabieganie o ich prostowanie i osłabianie. Dowody tego mieliśmy w okresie przedświątecznym.

Ministrem finansów w Rosji zamianowano Wierę Jakowlewę, żydówkę. Była ona swego czasu zastępcą ministra oświaty.

Niniejszy numer okazuje się w dwóch wydaniach. Kto otrzyma gazetę przed kościołem lub na ulicy, niechaj wypełni blankiet P. K. O. i na nr. 305 910 wpłaci roczną prenumeratę w wysokości zł 4,80. Gazetę będziemy wysyłać pocztą. Również prenumeratów prosimy o wpłaty na P.K.O.

Gdzie należy kupować?

Skorowidz firm chrześcijańsk. w Katowicach, Król. Hucie, Rybniku, Tarnowskich Górach, Mysłowicach itd.

»Merkur« Katowice

ulica 3-go Maja Nr. 15 (narożnik ulicy Stawowej) - Telefon Nr. 301

Poleca dywany, chodniki, firany, materiały dekoracyjne i meblowe. W wielkim wyborze materiały męskie i damskie bielizny, obrusy, jedwabie pocenach konkurencyjnych.

Dla urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych kredyt na dogodnych warunkach — w ratach.

P. Czarnecki

Katowice, ulica Pocztowa 2
Telefon Nr. 25-66

Poleca artykuły męskie, kapelusze, bieliznę, krawaty, skarpetki, trykotaże itd. w najlepszym gatunku a ceny przystępne.

E. WACŁAW

Katowice, Rynek 12

Telefon Numer 356

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształ, szkło, metale, wyroby skórzane, wózki dziecięce. Wszystko naprawdę po niestychanie niskich cenach.

A. Kościelniak

Katowice, 3-go Maja 5

Wykwintna konfekcja — Artykuły męskie — Wielki wybór. Ceny przystępne.

B. Guliński

Katowice, ulica 3 Maja 30
Telefon Nr. 18-36

Poleca obuwie wszelkiego rodzaju
Wielki wybór!
Ceny przystępne

Kupujcie smaczną i treściwą mączkę „Logi“ a przekonacie się, że wyrób polski jest najtańszy i najlepszy! Lekarze uznali, że mączka „Logi“ dorównuje zagranicznej, a jest o połowę tańsza! Matko! Na mączce „Logi“ wychowasz dziecko zdrowe i zaoszczędzisz dużo pieniędzy. Każda matka, która nie odżywia swoje dziecko mączką „Logi“ krzywdzi je!

Aptekarz Roman Loga

Śrem, Wielkopolska

Fryderyk Tabak

Katowice, ul. 3 Maja 29
Tel. 933.

Pracownia haftów, Czapkarstwo, sprzedaż wszelk. ozdób i oznak wojskowych i dla wszystkich urzędów. — Czapki szkolne, pielęgniarskie, urzędnicze, wojskowe

M. Marcinek

Król. Huta, Katowicka 10

poleca obuwie dziecięce damskie i męskie, buty robocze, kropy, wykonane we własnym warsztacie, oraz obuwie fabryczne i śniegowce PEPEGE. Najstarszy skład obuwia w mieście. Ceny konkurencyjne.

Spółka Stolarska

Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Katowice, ulica 3 Maja 26

Poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych.

J. Smoczyk

Katowice ul. 3-go Maja 7
Telefon 14-94.

Jedyny polsko — chrześcijański zakład jubilerski — zegarmistrzowski.

Drogerja św. Barbary

wł. W. Dutkiewicz

Katowice,
Marsz. Piłsudskiego 10.
Tel. 1666

Drogerja

E. Schulz Nast.

Właściciel od 21 lat
Józef Olejniczak
Katowice, ulica 3 Maja 5
Telefon Nr. 12-41

WACŁAWOWA

dawn. Langer

Katowice, ulica Pocztowa 2

Największy i jedyny chrześcijański skład bielizny damskiej i dziecięcej

Pożyczki w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne Dostawy dla szkół i ochronek fartuszków, ubrańek i t. d.

J. Toksika

ul. 2183 Katowice św. Jana 12

Najstarszy chrześcijański magazyn biawatów - Najkorzystniejsze źródło zakupu materiałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełn awach i lnianych - Dla P. P. Urzędników Państwowych udzielamy kredytu na dogodnych warunkach - Rok założenia 1894

K. Świętochowski

Katowice, ul. Św. Jana 12 - Telefon 7-37

Towar pierwszorzędnej jakości - Ceny naprawdę bezkonkurencyjne - Urzędnikom państwowym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty

Skład Obuwia Skład Obuwia

Po wyjściu ze składu chrześcijańskiego, przekonasz się, żeś towar kupił solidny i tanio, a grosz zostawiłeś u swoich!

Bank Ludowy

Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością
Król. Huta, Sobieskiego 8, Tel. 1195

Jedyny polsko-chrześcijański bank na miejscu przyjmuje depozyty za wysokim oprocentowaniem, udziela kredytów, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i lokumety, ułatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wcho-

JAN CIUPKA, RYBNIK

ULICA SOBIESKIEGO 17, TELEFON 1007

Skład konfekcji męskiej - Specjalność: zakład krawiecki
Wielki wybór konfekcji męskiej, bielizny, czapek, kapeluszy itd. Wykonuje pierwszorzędnie ubranie, mundury kolejarские, oficerskie, powstańcze, myśliwskie, sutanny, odzież dla duchowieństwa itp.
Ceny przystępne i bezkonkurencyjne!

Jan Golczyk

mistrz krawiecki
Królewska Huta
Rynek 22.

Pierwszorzędna pracownia ubrań męskich, damskich i mundurów na miarę

Franciszek Biskup

Król. Huta, 3 Maja 43
Skład obuwia

Poleca obuwie we wszelkich gatunkach we własnych warsztatach wykonane oraz ia bryczne. Ceny konkurencyjne

Dom Konfekcyjny Tow. z o. p.

Królewska Huta
ulica Wolności nr. 25
Telefon Numer 622

Jedwabie, aksamity, materiały wełniane, firany, chodniki i dywany. Specjalność: wyprawy ślubne i wykwinna bielizna męska i damska po cenach najniższych
Największa firma polsko-chrześcijańska na G. Śląsku.

Piekarnia Kozaka

zaopatruje w najlepsze pieczywa

Mysłowice
ulica Pszczyńska 17

Walenty Kuś

Król. Huta 3-go Maja 50
FABRYKA OBUWIA
Rok zał. 1904.

Poleca po cenach najniższych solidne obuwie męskie, damskie i dziecięce. Specj. obuwie ortopedyczne.

Józef Parol

Konfekcja męska, damska i dziecięca oraz obuwie

Król. Huta, ulica Wolności 31
Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

Najtańsze źródło zakupu.
Chrześcijański skład konfekcji męskiej, damskiej i obuwia

Stanisław Kuchlewski

Królewska Huta ul. Wolności
P. K. O. Katowice 305328 Telefon nr. 1220
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 18.

Wincenty Stępniewicz

Zakład jubilersko-zegarmistrzowski
Królewska Huta, ulica Wolności 23 - Telefon 14-25
Zegary Biżuterja

Podarunki wszelkiego rodzaju. Ceny najtańsze. Urzędnikom państwowym i komunalnym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu”.

S. Kamiński

Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny zakład krawiecki

Król. Huta, ulica Wolności
róg Sienkiewicza, Tel. 1069
Usługa rzetelna! Ceny przystępne!

Hurtownia towarów kolonialnych, mąki i krup.

Wł. Borzucki,

Tel. 525 TARNOWSKIE GÓRY Rynek 18
Magazyn ul. Bytomska Nr. 12.

Karol Cieśliński, Król. Huta

ul. Wolności 5 Telef. nr. 1093

Skład porcelany, szkła, fajansu, emalii, galanterji metalowej, wyrobów skórzanych i zabawek.

Walizy i przybory podróżne, wózki dziecięce krajowe i zagran.

Centrala Mebli

właśc. F. Kurpierz

Król. Huta, ul. Wolności 24

Telefon 514 Telefon 514

M. Hadryan

Król. Huta, ulica Wolności 18 - Telefon Nr. 1172
Największy skład kapeluszy, bielizny, krawatów i wszelk. artykułów męskich. Czapki i odznaki dla wszelkich towarzysztw, szkół, powstańców oraz wojska. Ceny najprzystępniejsze

DOM TOWAROWY A. Przybylski

Król. Huta, ulica Wolności 13
Na składzie wszelkie towary Konfekcja męska, dziecięca, obuwie wszelkiego rodzaju. Ceny przystępne

Fr. Moj

Królewska Huta,
Wolności 47. Telefon 12-99

chrześcijańska krawiecko-żaluzji zawsze do nabycia.

Wojciech Samarzewski

Król. Huta, ul. Wolności 76

wszelk. przybory krawieckie podszewki, sznura Bielskie. Najtańsze źródło zakupu. Pierwszorzędne krawiecko-

Molik i Gorzawski

Dziś wszcz. pracownia krawiecka Rybnik, Marsz. Piłsudskiego 14
Wykonanie najlepsz. garderoby dla panów i pań na miarę. Największy wybór w materiałach kraj. i zagran. Pierwsz. wykonanie według najnowszych żurnali. Wielki wybór gotowej garderoby dla panów i chłopców Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrnym medalem

Bracia Jojko

Skład i fabryka mebli oraz wyrobów tapicerskich
Poleca meble za gotówkę i na spłaty Rybnik, Sobieskiego 8, Telof 1046 Dostawa samochodem do domu

Nie odwołuj się do Żyda w lecie, aby nie napuścić mu much — ani w zimie, aby nie napuścić mu zimna